

Referat wygłoszony w dniu 10 stycznia 2024 r. na posiedzeniu Komisji Prasoznawczej Oddziału PAN w Krakowie

**dr Katarzyna Wodniak**

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Instytut Komunikacji Społecznej i Mediów

ul. Uniwersytecka 17, 25-406 Kielce

e-mail: [kwodniak@ukw.edu.pl](mailto:kwodniak@ukw.edu.pl)

ORCID: [0000-0003-1844-418X](https://orcid.org/0000-0003-1844-418X)

## **Forma edytorska „Przyjaciółki” (lata 1957-1989)**

Tygodnik „Przyjaciółka” doczekał się wielu opracowań naukowych odnoszących się głównie do jego zawartości, analizowanej w różnych ujęciach badawczych. Rzadziej poruszany był temat jego formy wydawniczej, oprawy graficznej, liternictwa, makro- i mikrotypografii. Te ważne narzędzia komunikacji wizualnej niosły nie tylko określone przesłanie propagandowe, ale i kształtowały smak estetyczny kilku pokoleń kobiet. W ocenie twórczyń do powodzenia „Przyjaciółki” w równym stopniu co treść przyczynić się miały jej okładki, ich swojski, zrozumiały, bliski czytelnikom charakter, przyjemna szata zewnętrzna, przejrzysty układ, wyraźny i czytelny druk, staranne ilustracje. Czy opinie te, wyrażone z okazji jednego z jubileuszy tygodnika były w pełni uzasadnione?

Dawna „Przyjaciółka” oglądana dziś nie przedstawia się jako tytuł atrakcyjny wizualnie. Drukowana na 12 kolumnach papieru gazetowego z rotograwiurą dwubarwną okładką „nadającą jej pozory blichtru” w Polsce Ludowej odniosła jednak szczególny sukces edytorski i czytelniczy. W latach 1948-1956 wierna konwencji realizmu, na tylnej okładce zamieszczała reprodukcje dzieł malarskich, a jej podstawowym materiałem ilustracyjnym były rysunki oraz operujące obrazem materiały łatwe w czytaniu.

---

W rok 1957 „Przyjaciółka” wkroczyła jako ilustrowany magazyn kobiecey otwarty na treści rozrywkowe z zachowanym układem i sposobem łamania, nadal skąpo ilustrowany zdjęciami, z wszechobecną kreską Antoniego Uniechowskiego. Zasadnicza zmiana jej układu typograficznego dokonała się dopiero w połowie lat 70. dzięki przejściu na druk w kolorze (CMYK), odmiennemu sposobowi składu (fotoskład zamiast składu maszynowego) i technice druku (offsetowo-rotacyjnej w miejsce tradycyjnej typograficznej) wskutek przeniesienia druku pisma do największych zakładów poligraficznych w kraju – Domu Słowa Polskiego. Kryzysowe lata 80. to liczne w „Przyjaciółce” błędy i chochliki drukarskie, za cienki papier, zbyt mała interlinia, niezachowywany register, kiepska jakość zdjęć, błędy składu i kolor stosowany jedynie w środkowej rozkładówce, ale także, na pocieszenie: *Przeminęło z wiatrem* Margaret Mitchell na 13-14 stronie *verso* i *recto* do wycięcia i złożenia w mini książeczkę.